

„On kraj wesoły idzie w popioły”

Totalitaryzmy w sztuce nieprofesjonalnej



Celem niniejszej wystawy jest (ale nie tylko) ukazanie zbrodni dokonanych przez okrutnych zbrodniarzy w czasie II wojny światowej. Każde dzieło zawiera odniesienia do konkretnego wydarzenia, miejsca, czasu, uczestników: ofiar i sprawców. Poprzez zastosowanie prostych rozwiązań plastycznych, zrozumiałych dla widza, wystawa jest autentycznym i wiarygodnym źródłem historycznym.

Wyjątkowość prezentowanej ekspozycji polega na zestawieniu obok siebie totalitarnych reżimów Hitlera i Stalina. Pod tym względem jest to pierwsza taka wystawa w całej historii sztuki ludowej.

Dlaczego akurat sztuka polskich rzeźbiarzy ma się przyczynić do tego, abyśmy skonfrontowali się z tym ciężkim tematem? Odpowiedzią na to pytanie, może być cytat amerykańsko-polskiej dziennikarki „The Washington Post”, laureatki Nagrody Pulitzera:

„Bez obrazów znaczy-nie mieć wyobraźni”,

Anne Appelbaum

Wszystkie prezentowane dzieła sztuki pochodzą od nieprofesjonalnych polskich artystów, zarówno mężczyzn jak i kobiet.



Chrystus drogowskazem

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 37 cm

Rzeźba przedstawia „Chrystusa Fraso-bliwego”, który po dziś dzień smuci się z powodu zbrodni tamtych czasów i przemawia do nas słowami „Nigdy więcej!”. Interesującym motywem jest noga Chrystusa spoczywająca na trupiej czaszce. Od strony interpretacji ikonograficznej przyporządkować to możemy naszemu praojcu Adamowi, który według legendy znalazł swoje miejsce spoczynku na Golgocie, a za sprawą śmierci Jezusa na Krzyżu został wskrzeszony z martwych i dostąpił zbawienia.

Chrystus frasobliwy

Stanisław Suska 2004

drewno polichromowane, 27 cm

Chrystus w pasiaku obozowym symbolizuje Polaka, który tak jak wiele tysięcy swoich rodaków przeszedł przez piekło obozów koncentracyjnych. Dla Polaków postać sponiewieranego Syna Bożego stała się symbolem indywidualnych cierpień podczas wojny, która charakteryzowała się obozami, łagrami, zsyłkami i robotami przymusowymi oraz śmiercią.





Fatum

Bogdan Oczeretko

drewno lakierowane, 42 cm

Dzika zwierzyzna niespodziewanie napada na człowieka, a on wobec niej czuje się zupełnie bezbronny. Jego równowaga fizyczna i psychiczna jest zachwiana. Ukazuje nam to postać pochylonego ciała, a przymknięte oczy pytają: DLACZEGO i PO CO? Tego rodzaju fatum osobowości ludzkiej wydziera grunt spod nóg, a podpierana dłońmi twarz poszukuje ratunku. Tylko dzięki bestie w postaci totalitaryzmu były w stanie wystawić człowieka na tego rodzaju cierpienia.

Diabelski Hitler

Anna Padoł 2006

drewno polichromowane, 37 cm

Dzieło przedstawia Adolfa Hitlera, który podczas sprawowania swoich bestialskich rządów, nie był w stanie przeciwstawić się kuszącemu go złu. Rzeźba w sposób nader wyraźny pokazuje zjawisko zła jako narzędzia do sprawowania władzy. Kolor czarny symbolizuje ciemności świata nazi-stowskiej rzeczywistości.



Diabelski kwartet

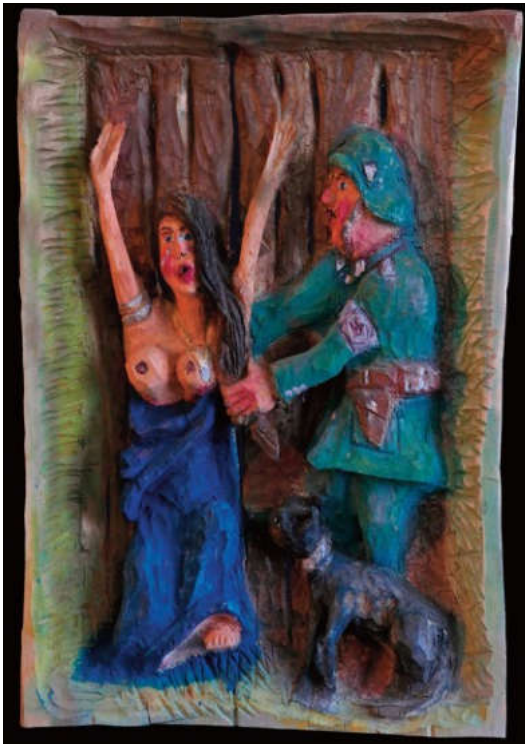
Norbert Gliński 2013

drewno polichromowane, 34 cm

Spod dłuta artysty wyszedł korowód postaci, który można porównać do tańca demonów. Każda figura tego kwartetu, jak pokazuje historia, obarczyła się w XX wieku ogromem win, których nie sposób osądzić dostępnymi dla nas środkami prawnymi. W Niemczech próbowano tego dokonać, w dzisiejszej Rosji natomiast wszelkie tego rodzaju próby pociągnięcia winnych do odpowiedzialności zakończyły się fiaskiem. Oświeblony blaskiem piekielnego ognia Hades ilustruje to, jak w umysłach i sercach tych demonów musiało wyglądać postrzeganie rzeczywistości.

U góry rozpoznajemy Lenina (1870-1924), Marksa (1777-1838), Hitlera (1889-1945) i Stalina (1878-1953).





Cyganka

Krzysztof Grodzicki 2013

drewno polichromowane, 62 x 43 cm

Do „niskowartościowych” grup społecznych według ówczesnych „teoretyków rasowych” należeli oprócz Słowian i Żydów również Cyganie – jak ich wtedy nazywano. Dzieło przedstawia scenę gwałtu i rabunku na „Cygance” dokonywanego przez przedstawiciela „rasy wyższej”.

Siłowanie się na ręce

Andrzej Wojtszak 2014

drewno polichromowane, 38 cm

Artysta posługując się odpowiednimi symbolami i kolorami, ułatwia nam rozpoznanie postaci Stalina i Hitlera. Oglądającemu dzieło nasuwa się skojarzenie z niewinną rywalizacją w siłowaniu się na ręce. W rzeczywistości ta diabelska zabawa dwóch tyranów, pochłonęła ok. 50 milionów istnień ludzkich. Centralne znaczenie ma jednak tutaj niewątpliwie Biały Orzeł. Niezależnie jaki będzie wynik tej gry mięśni, w każdym przypadku herb Orła Białego zostanie zraniony, oskubany i w końcu zabity.





Towarzysze broni przy kowadle

Jan Kowalczyk 1994

drewno polichromowane, 39 cm

Rzeźba przedstawia dwóch najokrutniejszych zbrodniarzy XX wieku: Hitlera i Stalina, podczas wykonywania przez nich swojej diabelskiej działalności. Artysta udało się w bardzo przekonujący sposób potraktować na równi radzieckiego generalissimusa Stalina i szeregowca Hitlera, nadając im podobne rysy twarzy. Jedynie wąsy i kolory mundurów oraz widoczne symbole umożliwiają rozpoznanie, kto jest kim.

Rok 1939

Jan Kowalczyk 2013

tryptyk, drewno polichromowane
67 x 35 cm (57 x 17 cm)

W części środkowej widzimy jak naród polski umiera na krzyżu w kształcie swastyki. Po lewej stronie znajduje się obóz koncentracyjny, gdzie Reichsführer SS Heinrich Himmler nadzoruje postępy w tzw. rozwiązaniu kwestii żydowskiej. Na prawym skrzydle są Polacy ubrani w waciaki i czapki z nausznikami w syberyjskim obozie o numerze K 941. Krwawiące daty 1.IX i 17.IX 1939 roku, symbolizują napaść na Polskę przez hitlerowskie Niemcy oraz stalinowski Związek Radziecki.



Polowanie na Polskę

Grzegorz Król 2014

drewno polichromowane, 52 x 27 cm

Państwo polskie symbolizuje matka z dzieckiem w biało-czerwonym stroju, która znalazła się pomiędzy brunatną a czerwoną dyktaturą. Rzeźbiarz kieruje błagalny wzrok ofiar znajdujących się w opresji w stronę Matki Boskiej Częstochowskiej. Dzięki tej scenie wyraźnie widać, jak wielkie znaczenie przypisuje się Madonnie z Częstochowy jako centralnej postaci polskiej wiary katolickiej.



Pacyfikacja Skałki Polskiej

Grzegorz Król 2014

drewno polichromowane, 50 x 28 cm

Dzieło przedstawia scenę z 11.V.1943 roku. Budynki mieszkalne zostały podpalone, ich mieszkańcy puciekali na dwór, gdzie stali się łatwym celem dla uzbrojonych żandarmów. Zabijano wszystkich, bez względu na wiek. Nawet dla tych, którzy ukryli się w stodole, nie ma ratunku. Kanister z benzyną sugeruje, co się za kilka sekund wydarzy. Krzyż stojący pośrodku wsi symbolizuje cierpienia upokorzonego narodu.





Lupus est homo homini

Jan Skóra

drewno polichromowane, drut kolczasty
54 cm

Wynalezienie drutu kolczastego „zawdzięczamy” Amerykanom, których hodowcy wołów w XIX wieku wpadli na pomysł trzymania zwierząt na ogrodzonym terenie. Artysta, swoją pracę zatytułował słowami rzymskiego kome-diopisarza Tytusa Macciusa Plautusa (ok. 250 do 184 roku przed n. e.):

„Lupus est homo homini – Człowiek człowiekowi wilkiem”.

Łapanka

Jan Kowalczyk 2011

drewno polichromowane, 35 cm

Na stronie przedniej widzimy grupę osób i maskę samochodu ciężarowego z godłem III Rzeszy oraz nazwy miejscowości docelowych, gdzie naziści urządzili obozy śmierci. Tylna strona jest gładką polichromią. Kolor czerwony symbolizuje ogień krematoriów, a czarny śmierć i rozpacz zagazowanych ofiar, z których pozostaną tylko szkielety.





Pacyfikacja

Stanisław Suska 2009

drewno polichromowane, 38 cm

Symbolem pacyfikacji stała się wieś Lidice na terenie Czech, gdzie w odwecie za zamach na Reinharda Heydricha (1904–1942) całą wioskę zrównano z ziemią. Pozostaje sprawą otwartą, czy w prezentowanym dziele chodzi o pięć osób zabitych, czy o „litościwe” zesłanie ich na roboty przymusowe do Niemiec albo wywiezienie do obozu zagłady.

Sonderaktion Krakau

Jan Kowalczyk 2011

drewno polichromowane, 37 cm

Przedstawiona tutaj akcja pacyfikacyjna weszła do polskiej historii jako „Sonderaktion Krakau”. Miała ona miejsce 6 listopada 1939 roku i była najbrutalniejszym atakiem na personel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kopiając i bijąc kolbami, załadowano 183 znanych i renomowanych naukowców do podstawionych ciężarówek, którymi zostali odwiezieni do więzienia na Montelupich w Krakowie.





Pacyfikacja Michniowa

Jan Kowalczyk 2011

drewno polichromowane, 37 cm

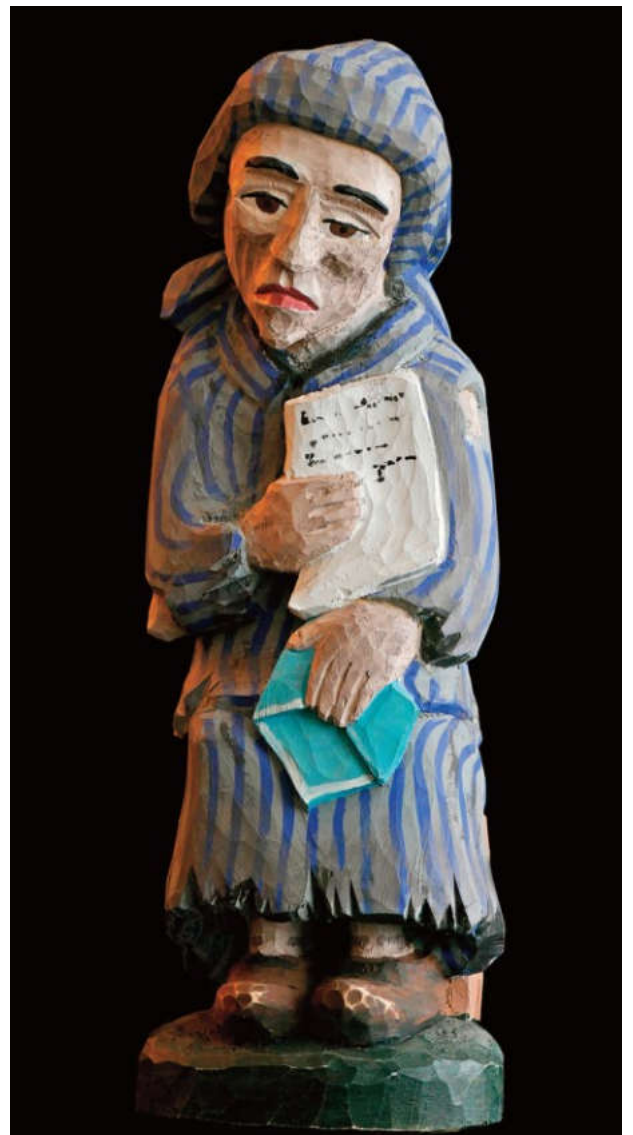
Wydarzenia z 12 na 13 lipca 1943 r. pochłonęły ponad 200 ofiar śmiertelnych, najmłodsza z nich miała zaledwie 9 dni. Kobieta przedstawiona na wzór piety trzyma ciało syna lub męża. Ogień trawi drewnianą konstrukcję domu, gaszenie pożaru nie ma już sensu. Ważniejsze jest ratowanie życia ludzkiego. Na cokole okalającym rzeźbę, możemy odczytać nazwy miejscowości, w których uzbrojone oddziały okupantów również dokonały „pacyfikacji”.

Tęsknota

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 37 cm

W obozie koncentracyjnym w Ravensbrück rozdawanie poczty odbywało się zawsze w sobotę po południu, po powrocie z pracy. Więźniowie mogli raz w miesiącu otrzymać lub wysłać ocenzurowaną korespondencję. Pomimo zmęczenia, smutku i braku nadziei, z twarzy kobiety można wyczytać pewnego rodzaju wdzięczność, za otrzymaną wiadomość.





Szajsmajster

Roman Śledź 2015

drewno polichromowane, 29 cm

„Szajsmajster” był odpowiedzialny za budkę klozetową, co czyniło go obiektem kpin. Musiał nosić szatę podobną do sutanny, nakrycie głowy przyozdobione w ogromny kolorowy pompon i budzik do odmierzania czasu. W rękę trzymał pejcz jako symbol władzy nad towarzyszami niedoli, z którego korzystał w chwili, gdy przeznaczony limit jednej minuty, na załatwienie potrzeby został przekroczony.

Treblinka

Krzysztof Grodzicki 2013

drewno polichromowane, 54 x 41 cm

Na odwrocie dzieła autor umieścił następujący opis:

*„Żyd z Warszawskiego Getta w Treblince
Doktor Mengele wyrywa mu złote zęby
Ta pani robi numer w ręku trzyma igłę
Była mistrzem tatuażu w obozie
A żołnierz przy Mengele sprawdza
Czy Żyd jest obrzezany
Nad panią SS wiszą „pasiaki” –odzież obozowa”.*





Henryk Goldszmit

Henryk Graczyk 2005

drewno polichromowane, 28 cm

Czy te maleństwa nie są cudowne? Może to rodzeństwo... albo i nie? A kim jest ten dorosły? Goldszmit wielu ludziom nic nie mówi. Nazwisko, pod którym został sławny, brzmi: Janusz Korczak. Był on, jak to określił polski ksiądz i miłośnik polskiej sztuki ludowej, Jan Twardowski (1915-2006):

„chyba jednym z najbardziej serdecznych wieszczów, którzy kłaniali się dziecku”.

Janusz Korczak

Tadeusz Adamski 2008

drewno polichromowane, 38 cm

Rzeźba przedstawia Janusza Korczaka w otoczeniu swoich wychowanków. Praca jest utrzymana w wesołej kolorystyce, z dzieci emanuje radość i beztrojska. Możemy zakładać, że dzieło przypomina nam o lepszych, przedwojennych czasach. Fakt, że dzieci jeszcze nie są stygmatyzowane noszeniem żółtej gwiazdy Dawida, potwierdza chyba nasze przypuszczenia.



Zielone światło do śmierci

Jan Kowalczyk 2005

drewno polichromowane, 45 cm

Żywe kolory wskazują na radość dzieci z uczestnictwa w wycieczce. Po drugiej stronie rzeźby atmosfera niestety się zmienia, entuzjazm przeraża się w poczucie zagrożenia, a koloryt zamienia się w szarość. Szeroko rozwarte oczy na twarzach wyrażają zagubienie i skostniałość. Tory kolejowe symbolizują przejazd do śmierci, a niewidocznemu pociągowi zielone światło daje sygnał: droga wolna do komór gazowych w Treblince. Ciemnoszary dym wydostaje się z komina. Dzieci nie są świadome grozy sytuacji. Ale ich opiekun Janusz Korczak jest z nimi tego ostatniego dnia ich życia, 5 sierpnia 1942 roku.



Bunt w Treblince

Jan Kowalczyk 2011

drewno polichromowane, 36 cm

Do powstania w Treblince doszło 2.08.1943 roku. Spośród około 840 więźniów, kilkuset poległo w walce, a blisko czterystu zdołało zbiec. Patrząc na tę płaskorzeźbę, widzimy zerwany sztyl z nazwą miejscowości oraz zegar dworcowy. W obozie był wyznaczony więzień do malowania oznaczeń, które miały imitować zwykły dworzec kolejowy. Zegar pokazywał zawsze tę samą godzinę, a tablice informacyjne wskazywały tory, skąd odjeżdżały nieistniejące pociągi od klasy 1 do 3. Była tam też informacja, gdzie się znajduje poczekalnia.





Pod szubienicą

Józef Stańczyk 2014

drewno polichromowane, 33 cm

Na pierwszym planie widać, jak dobrze odżywiony esesman wraz z dobrze wyglądającym kapo wykonują karę śmierci na bezbronnym więźniu. Należy zwrócić uwagę na kobietę w mundurze SS. Ponieważ prawie nigdy w tego rodzaju rzeźbach nie występują kobiety jako esesmanki, które często były bardziej brutalne od swoich kolegów z SS.

Blok 11 i Ściana Straceń

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 35 cm

Artyście udało się za pomocą dwustronnej płaskorzeźby pokazać Blok Śmierci i tzw. Ścianę Straceń w Auschwitz. Strona przednia przedstawia jedną z wielu egzekucji które miały miejsce na dziedzińcu bloku 11. Na ceglach widać szereg numerów więźniów, których w tym miejscu zamordowano. Za każdym numerem kryje się los konkretnego człowieka. Druga strona rzeźby ukazuje front bloku śmierci.





Głód

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 32 cm

Głodzenie więźniów obozów koncentracyjnych należało do tych metod, którymi można było z łatwością pozbawić ich życia. Rzeźba przedstawia dwóch mężczyzn przy naczyniu z odpadkami. Ten z czerwonym trójkątem zaliczany jest do tzw. więźniów politycznych, drugi z trójkątem czarnym, należy do grupy społecznych.

Pragnienie

Jan Kowalczyk 2012

drewno polichromowane, 18 cm

Dzieło, które oglądamy zaznajamia nas z jedną z najokrutniejszych tortur, jakich człowiek może doznać. Jest to pragnienie. Pokazany tutaj więzień, nie może oprzeć się pokusie napicia się wody ze ścieków, chociaż mógł za to zostać zastrzelony. Przewornie zdjął czapkę, aby nie spadła przy pochylaniu się. Brak nakrycia głowy był bardzo surowo karany.





Chleb

Jan Kowalczyk 2014

drewno polichromowane, 36 cm

Scena rozgrywa się podczas lodowatej zimy. U jednego z więźniów znaleziono bochenek chleba. Dla cierpiących głód zdobycie dodatkowego kawałka pożywienia graniczyło z cudem, dlatego artysta pomalował chleb na kolor złoty, aby podkreślić jego wartość.

Bawiące się dzieci

Jan Kowalczyk 2011

drewno polichromowane, 27 cm

Widzimy tutaj dwóch malców ze szmacianą lalką, która ma na ramieniu opaskę z gwiazdą Dawida. Chłopcy bawią się w chłostę. Jeden z nich uzbroił się w kij. Jego kolega, szepcze mu coś do ucha i nie jest wykluczone, że podpowiada, jak się odlicza uderzenia.





Eksperymenty medyczne

Stanisław Suska 2011

płaskorzeźba, drewno polichromowane
45 cm

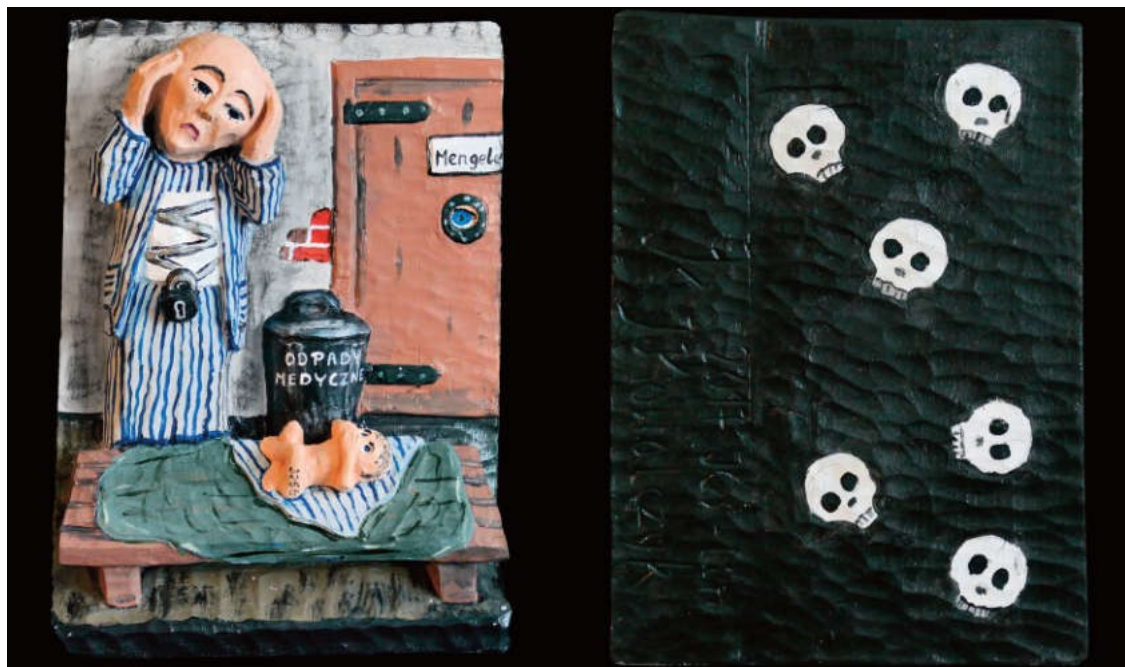
Artysta na zamkniętych okiennicach „Izby przyjęć”, pałeczkę eskulapa, atrybut uzdrowienia, zastąpił swastyką i trupa czaszką, które symbolizują zniszczenie i śmierć. Na stole operacyjnym leży ciężarna kobieta, na której jest przeprowadzany zabieg prenatalny, prawdopodobnie bez narkozy. Lekarze SS przeprowadzali doświadczenia medyczne również na żywych płodach.

Odpady medyczne

Jan Kowalczyk 2017

drewno polichromowane, 34 cm

Piersi matki są związane tak, aby uniemożliwić karmienie dziecka. Niemowlę leży na brudnych szmatach. Matka patrzy na nie z bezsilną rozpaczą. Josef Mengele podgląda przez wizjer cierpienia matki i dziecka, na których przeprowadzał pseudonaukowe eksperymenty. Za chwilę zwiotczałe ciało zmarłego z głodu noworodka znajdzie się w kubie na śmieci z napisem „odpady medyczne”. Druga strona rzeźby utrzymana jest w czerni symbolizującej mroki nocy jaka spowiła wtedy świat i dlatego wszelkie komentarze są tutaj zbędne.





Stanisław Grzesiuk

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 44 cm

Swoją pracą artysta rzeźbiarz pragnął upamiętnić więźnia Stanisława Grzesiuka (1918-1963). Grzesiuk swoje krótkie życie spędził na warszawskiej dzielnicy Czerniaków. W Warszawie przed wojną uchodził za muzycznego protagonistę folkloru ulicznego. Już stosunkowo wcześniej należał do polskiego ruchu oporu. Przebywał pięć lat w obozach: Dachau, Mauthausen i Gusen.

Kapo

Jan Kowalczyk 2015

drewno polichromowane, 47 cm

Wyraz „kapo” znaczy po włosku „głowa”. Kapo w anatomicznym znaczeniu wprawdzie dysponował głową, ale nie czuł potrzeby aby jej używać do myślenia. Czego dowodem jest scena gdzie leżący na ziemi, skatowany więzień-robotnik dostał się w szpony wykazującego się sadystyczną gorliwością kapo.





Na drutach

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 34 cm

Określenie „iść na druty” oznaczało popełnienie samobójstwa poprzez rzucenie się na druty kolczaste pod napięciem, którymi otoczony był obóz. Twórca tej rzeźby skorzystał z formy piety, by za pomocą tej klasycznej figury pokazać, jak niewinny człowiek może stać się śmiertelną ofiarą.

Boże Narodzenie w obozie koncentracyjnym

Roman Śledź 2010

drewno polichromowane, 30 cm

Tam, gdzie gromadzą się ludzie i odprawiają nabożeństwo, by świętować narodzenie Jezusa, tam wśród nich przebywa także Bóg. Nawet w najokropniejszych warunkach obozowego życia było miejsce na nadzieję i praktykowanie wiary w Boga. Pomimo tego, że śmierć była stałym towarzyszem więźniów jak miecz Damoklesa, który nad wszystkimi wisiał.





Stutthof

Stanisław Suska 2009

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 40 cm

Gdy we wrześniu 1939 r. obóz rozpoczął swoją działalność pod nazwą „obóz dla więźniów cywilnych Stutthof”, zaczęto w nim osadzać internowanych polskich duchownych, których nazistowscy okupanci postanowili zlikwidować w pierwszej kolejności. Artysta w tej pracy świadomie zdecydował się na pokazanie makabrycznej rzeczywistości obozowej, gdzie mimo zagrożenia, ksiądz udziela posługi kapłańskiej innym, nie bacząc na własne życie.

Wielkanoc w obozie

Roman Śledź 2010

drewno polichromowane, 31 cm

Niniejszy rzeźbiarz należy do twórców bardzo religijnych. Wierzący człowiek zdaje sobie sprawę, że życie niesie ze sobą cierpienie – co w rozumieniu teologicznym nazywamy pasją – a śmierć traktuje jako zbawienie. Więźniowie gromadzą się wokół ołtarza, na którym sam Chrystus podczas mszy świętej oddaje się w ofierze pod postacią życiodajnego chleba. Na dole widnieje napis: „Św. męki i zmartwychwstania Jezusa w obozie koncentracyjnym”.



Orkiestra obozowa

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 31 cm

Członkowie orkiestry obozowej mają czyste ubrania i wyglądają na dobrze odżywionych, więźniowie robotnicy ubrani w łachmany są ich przeciwieństwem. Prawie w każdym obozie istniała orkiestra, która stała przy bramie i grała podczas wyjścia więźniów do pracy i ich powrotu. Osadzeni zmuszani byli do śpiewania tak zwanych hymnów obozowych. Istniał hymn Buchenwaldzki, Trebliński i Börgermoorski.





Zagazowanie

Stanisław Suska 2009

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 42 cm

Po uprzednim zdjęciu ubrań, więźniowie wchodzili do pomieszczenia, które nazywano „prysznicem”. Gdy byli już w środku, drzwi ryglowano. Przez otwory w dachu wsypywano trujące kryształy cyklonu B, które w kontakcie z powietrzem wytwarzają śmiertelny gaz powodujący uduszenie. Po ok. 20-30 minutach wszyscy byli już martwi. Następnie ciała palono na ogromnych stosach na wolnym powietrzu. W późniejszym okresie używano do tego celu krematoriów. Przed spalaniem zwłokom wrywano złote zęby, a popioły wykorzystywano jako nawóz w pobliskich zakładach rolniczych SS.

Brygada cerująca

Włodzimierz Ostojka-Lniski 2014

drewno polichromowane
tryptyk, 128 x 32 cm, (64 x 32 cm)

Do przedstawienia tej historii, artysta zdecydował się użyć formy składanego tryptyku. Po lewej stronie widzimy grupę kobiet – chodzi o Żydówki – które podczas porannego apelu zgłosiły się dobrowolnie do brygady, która miała cerować ubrania. W środkowej części mamy przed sobą scenę, gdzie więźniarki zaopatrzone w narzędzia oraz pilnowane przez psy i esesmanów przebranych za kolejarzy, zupełnie niczego nie podejrzewając, wsiadają do wagonów, by pojechać do rzekomego miejsca pracy. Koniec tej ma-



fabrycznej historii przedstawiony jest na skrzydle prawym. Wszystkie kobiety, które zgłosiły się do brygady rzekomo cerującej z nadzieją dostania lepszego zajęcia, znalazły się w piecach obozu Stutthof. Po zamknięciu skrzydeł bocznych, dzieło przedstawia gwiazdę Dawida i druty kolczaste.





Chasyd w rozpacz

Henryk Patejuk 2014

drewno polichromowane, 46 cm

Na podstawie ubioru można wnioskować, iż jest to chasyd pochodzący ze sztetla na wschodzie Polski. Cechą charakterystyczną ich stroju był tzw. gartl, czyli pas biodrowy. Prawdopodobnie, chasyd w obliczu czekającej go śmierci w komorze gazowej rozmawia z Jahwe i zadaje mu pytanie: jak on, jego Bóg, może na to pozwolić? Ta tragiczna postać przywołuje na myśl Hioba 20 wieku.

Warkocz

Jan Kowalczyk 2012

drewno polichromowane, 48 cm

Trzy Żydówki stojące przed komorą gazową, były do ostatniej chwili oszukiwane, wmawiano im, że ze względów higienicznych muszą odbyć kąpiel dezynfekującą. Symbol prysznicza nad wejściem miał uwiarygodnić kłamstwo. Kobiety pokornie się rozbierają, zaczynając od chust na głowie, po czym następuje obcinanie włosów. Wsypywania kryształów cyklonu B, dokonywali członkowie SS zawsze w maskach przeciwgazowych.





Gdzie jest Jahwe

Henryk Patejuk 2010

drewno polichromowane, 34 cm

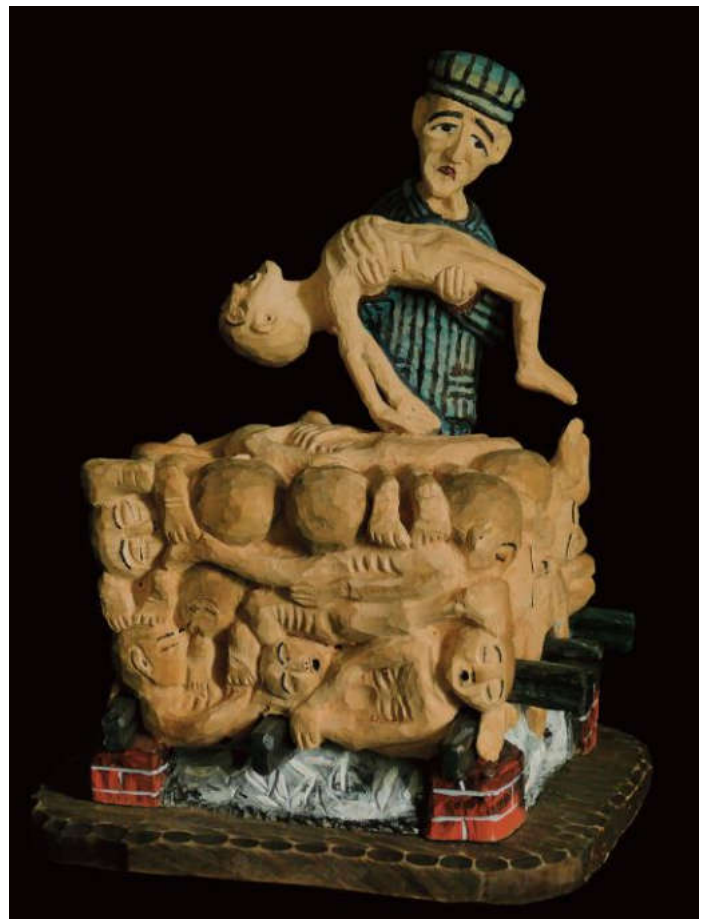
Artysta przedstawia nam w tym dziele, swojego współwyznawcę wątpiącego w istnienie Boga. Wzniesione do góry ramiona oraz przerażony wzrok wyrażają bezradność wobec eksterminacji narodu żydowskiego.

Płonący stos

Jan Kowalczyk 2013

drewno polichromowane, 47 cm

Rzeźba przedstawia więźnia z tzw. „Sonderkommando”, którego członkowie przydzieleni byli do wszelkich prac związanych z likwidacją zwłok zagazowanych ludzi. Zajmowali się znośaniem na stos ciał ofiar, które zaledwie jeszcze pół godziny temu żyły. Drewniany ruszt zbudowany na torach kolejowych, zapewniał odpowiedni dostęp tlenu, który podsycił ogień.





Św. Siostra Benedykta od Krzyża

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 34 cm

Edyta Stein urodziła się 12.10.1891 roku, w zamożnej rodzinie żydowskiej, we Wrocławiu (Breslau). Po nawróceniu na katolicyzm wstąpiła do zakonu Karmelitanek Bosych, gdzie przyjęła imię Teresa Benedykta od Krzyża. Autor umieścił na cokole otoczonym drutem kolczastym, zakonnicę i dwóch więźniów z „Sonderkommando”, przedstawionych jako aniołowie śmierci. 9 sierpnia 1942 roku Edyta Stein została zagazowana w Auschwitz. 11 października 1998 Jan Paweł II wyniósł ją na ołtarze a w 1999 została patronką Europy.

Tory kolejowe w Sobiborze

Henryk Patejuk 2015

drewno polichromowane, drut kolczasty, listewki
39 x 21 cm, 45 x 17 cm

Obie prace są utrzymane w formie asamblażu i przedstawiają obóz w Sobiborze, gdzie przez półtora roku zginęło 250 000 Żydów. Dopiero powstanie więźniów, które miało miejsce 14.10.1943 roku, zatrzymało ten morderczy proceder a obóz został zlikwidowany. Po rozebraniu baraków cały teren zaorano i posadzono na nim drzewa, aby zatrzeć wszelkie ślady.





Bunt w Sobiborze

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 34 cm

Rzeźbiarz tą pracą, wzniosł na zawsze pomnik bohaterom buntu z obozu w Sobiborze. Wolimy zginąć w honorowej, zbrojnej walce, niż pokornie wejść do komór gazowych – tak brzmiało hasło komitetu powstańczego. Bezpośrednim powodem buntu były plotki o rzekomych planach likwidacji obozu i wymordowaniu wszystkich żydowskich więźniów.

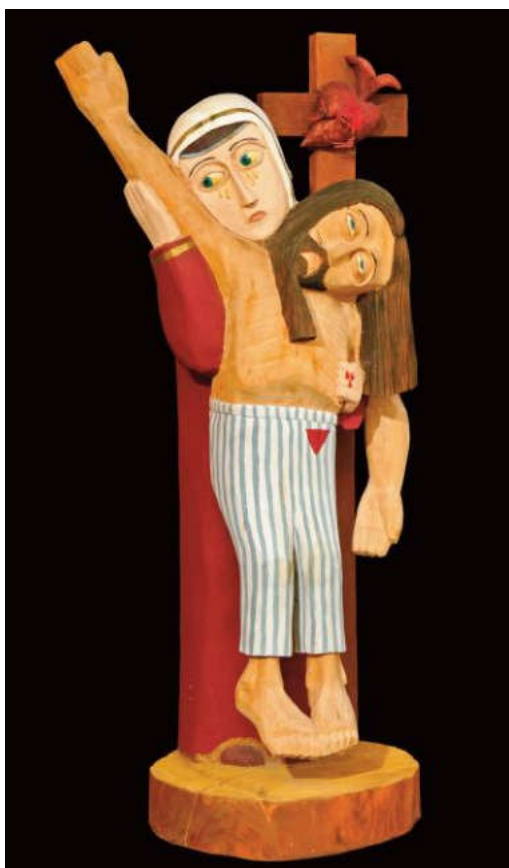
14 października 1943

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, płaskorzeźba, 95 x 30 cm

Oglądając to dzieło można odnieść wrażenie, iż patrzy się na fotografię dziennikarską. Artysta przedstawia nam ucieczkę więźniów, która nastąpiła po wybuchu buntu w obozie w Sobiborze 14 października 1943 roku, krótko po apelu o godzinie 17.00. W tle widzimy komin, baraki, druty kolczaste pod napięciem, miny oraz walczących powstańców, wśród których jest wielu rannych i zabitych.





Matka Boska Bolesna

Henryk Graczyk

drewno polichromowane, 69 cm

Autor rzeźby dostrzega w postaci więźnia z czerwonym trójkątem, oznaczającym narodowość polską, nie tylko swojego rodaka, ale również Chrystusa Frasobliwego, który symbolizuje cierpienia całego narodu. Cześć oddawana Matce Boskiej jako Matce wszystkich udęczonych, czyni z Maryi postać sakralno-patriotyczną uosabiającą polski katolicyzm.

Irena Sendlerowa

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 27 cm

Rzeźba poświęcona jest skromnej osobie jaką była Irena Sendlerowa, która wyprowadziła z warszawskiego getta 2 500 dzieci. Widzimy „Matkę dzieci holocaustu” (tak ją nazywano) jak na ręcznym wózku przewozi dzieci na bezpieczną „stronę aryjską”. Na warszawskiej ulicy Stawki znajdował się tzw. Umschlagplatz, skąd od 22 lipca 1942 roku Żydzi wyruszali w swą ostatnią drogę do obozów zagłady. Druga strona płaskorzeźby przedstawia gwiazdę Dawida oraz zamknięte wejście do getta, z którego wydostać się było bardzo trudno. W roku 1965 Irena Sendlerowa została uhonorowana medalem „Sprawiedliwa wśród narodów świata” Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie.



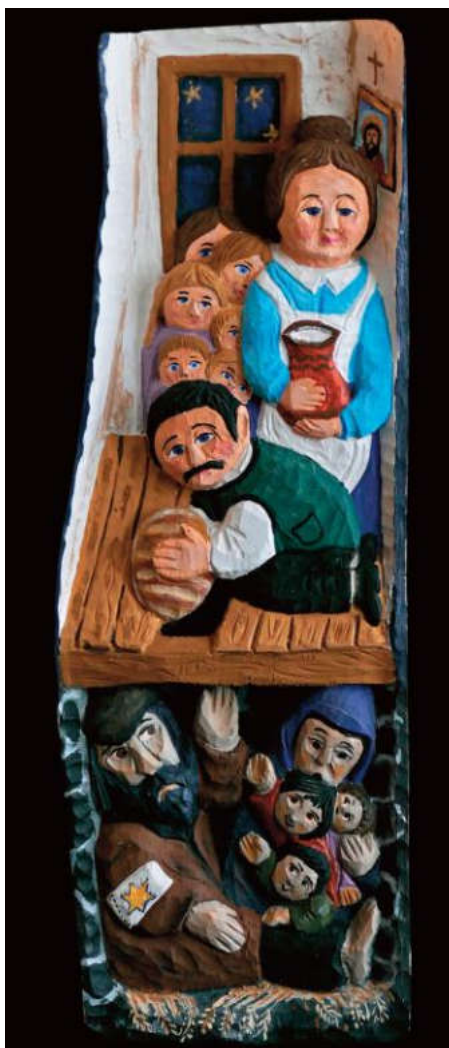
Powstanie w getcie warszawskim

Jan Kowalczyk 2013

drewno polichromowane
tryptyk, 40 x 160 cm (40 x 80 cm)

Lewe skrzydło tryptyku przedstawia scenę z 1 listopada 1940 roku, gdy o godzinie 4.05 rozpoczęło się zasiedlanie warszawskiego getta. Na dworze jest jeszcze ciemno, wyrwana ze snu żydowska rodzina zostaje zabrana w pośpiechu do getta. Zdążyli wziąć ze sobą tylko kilka osobistych rzeczy, na zamknięcie szafy już nie wystarczyło czasu. W środkowej części znajdują się Żydzi, którzy 19 kwietnia 1943 stawili zbrojny opór oddziałom SS, których zadaniem była likwidacja getta. Ponad głowami powstańców widzimy postać Cadyka, odmawiającego Kadysz. Prawa strona dzieła przedstawia mieszkańców „dzielnicy żydowskiej” wsiadających do pociągu jadącego do obozu w Treblince.





W kryjówce

Jan Kowalczyk 2012

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 53 cm

Wielu Polaków, ryzykując własne życie, ukrywało swoich żydowskich współobywateli. Górna część płaskorzeźby przedstawia mieszkanie wielodzietnej polskiej rodziny. Na ścianie wiszą krzyż i obraz Pana Jezusa, co pozwala przyjąć, iż chodzi w tym przypadku o katolików. Pod podłogą znajduje się kryjówka, w której znalazła schronienie pięcioosobowa żydowska rodzina. Przez otwieraną deskę w podłodze do ukrywających się dociera niezbędny do przeżycia prowiant oraz promyk nadziei.

W kamieniołomach

Jan Kowalczyk 2012

drewno polichromowane, 35 cm

Rzeźba przedstawia młodego księdza, Ignacego Ludwika Jeża (1914 -2007), podczas niewolniczej pracy w kamieniołomach w Dachau. Poranione kolana i ręce oraz pełna cierpienia twarz, świadczą o tym, do jak nieludzkiego wysiłku był zmuszany. W roku 1945 obóz został wyzwolony przez Amerykanów. Natomiast w roku 1972 ksiądz Jeż został wyświęcony na biskupa i nominowany na ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.





Ciężarna kobieta w Ravensbrück

Jan Kowalczyk 2012

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 56 cm

Niniejsza scena nawiązuje do 12 rozdziału Apokalipsy św. Jana, gdzie jest mowa o walce dobra ze złem. Maryja, Matka naszego Zbawiciela, symbol dobra i zbawczej siły ratującej nasz świat, jest atakowana przez zło pod postacią smoka. Ciężarna kobieta, która wpadła w sidła szatana, jest więźniarką w obozie Ravensbrück.

Germanizacja

Jan Kowalczyk 2011

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 40 cm

To, co pokazuje płaskorzeźba w pięknych barwach, w rzeczywistości nie było tak kolorowe. Tysiące polskich dzieci musiało przejść selekcję. Blond włosy i niebieskie oczy oraz odpowiednia budowa ciała decydowały o tym, które dziecko miało prawo przeżyć. Po prawej stronie chłopiec staje na palcach, by spełnić kryterium wzrostu. Powyżej widzimy na ciemnym tle komin krematorium, w którym czekała śmierć na dzieci, nie pasujące do wymagań „aryjskiej tabeli”.





W ruinach

Eugenia Skibińska 1994

drewno polichromowane, 30 cm

Powstanie warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku i trwało 63 dni. Była to największa zbrojna rewolta przeciwko okupantowi w czasie drugiej wojny światowej, która niestety zakończyła się klęską. W następstwie tych zdarzeń stolica Polski została całkowicie zniszczona. Rzeźba przedstawia sanitariusza ratującego młodego chłopca, który odniósł ciężkie obrażenia w walce.

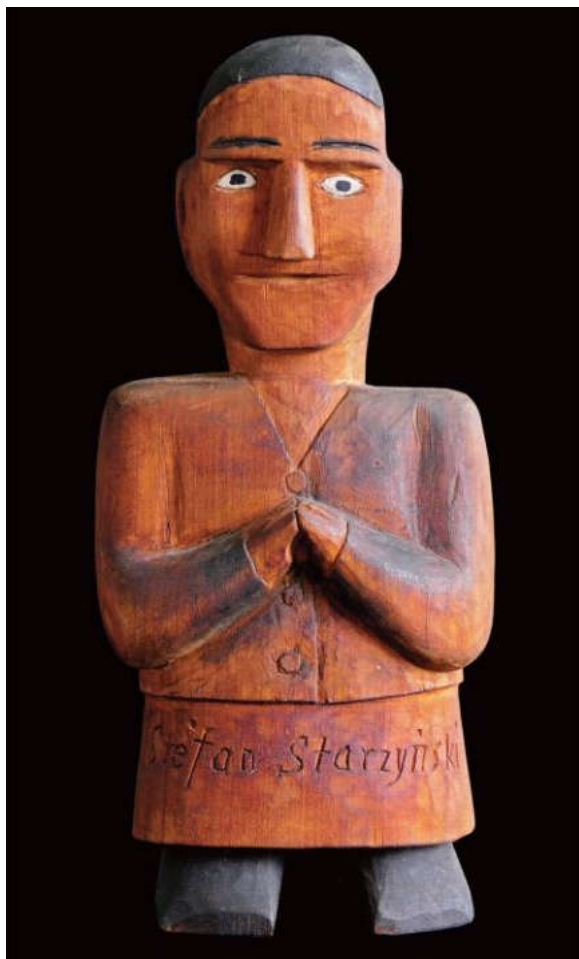
Powstanie warszawskie

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 37 cm

Powstanie Warszawskie uważane jest przez Polaków za najważniejsze, najbardziej heroiczne i zarazem najtragiczniejsze wydarzenie w historii stolicy i jej mieszkańców. Na pierwszym planie widzimy tarczę z herbem Warszawy, która chroni młodego powstańca. Uniesiony miecz Syreny pokazuje okupantom, że stolica nie podda się bez walki. Po lewej stronie jest namalowana litera P z kotwicą, która oznacza „Polskę walczącą”. Widoczny na cokole napis to początek piosenki skomponowanej podczas Powstania Warszawskiego pt. „Hymn Mokotowa”.





Stefan Starzyński

Szczepan Mucha 1974

drewno bejcowane, 30 cm

Stefan Starzyński (1893-1939) był Prezydentem Warszawy w chwili, gdy 1 września 1939 roku nazistowskie formacje Wehrmachtu napadły na Polskę. W wielu przemówieniach radiowych zwracał się w żarliwych słowach do mieszkańców, wzywając ich do przetrwania, by nie tracili nadziei i wierzyli we własne siły. Wraz z kapitulacją Warszawy dnia 28 września 1939 roku został współzałożycielem i jednym z czołowych działaczy polskiego ruchu oporu. 27 października 1939, aresztowany przez Gestapo był przetrzymywany na Pawiaku. Pod koniec grudnia 1939 roku, poniósł śmierć przez rozstrzelanie.

Mały Powstaniec

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 27 cm

Przypatrując się tej pracy widać podobieństwo do pomnika „Małego Powstańca”, stojącego blisko Barbakanu na Warszawskiej Starówce. Przedstawia on dziecko jako żołnierza z karabinem w za dużym hełmie. Takich małych powstańców, było ok. 2–3 tysięcy. Pełniły one funkcje łączników, listonoszy, były też przydzielane do prac przy gaszeniu pożarów lub do opieki nad rannymi.





Generał Emil August Fieldorf

Jan Kowalczyk 2014

drewno polichromowane, 37 cm

Zarówno podczas wojny polsko–radzieckiej w latach 1919-1921, jak pierwszej i drugiej wojny światowej, Fieldorf pełnił wysokie funkcje wojskowe. Jako przywódca organizacji podziemnej „KEDYW” odpowiadał za sabotaże i akcje odwetowe wobec hitlerowskich okupantów. Jego los był tragiczny, gdyż został przez Sowieców zesłany do Związku Radzieckiego i umieszczony w obozie pracy na Uralu, skąd wprawdzie w roku 1947 wrócił, ale w 1950 został przez polską bezpiekę aresztowany i skazany na śmierć, pod zarzutem rozstrzeliwania radzieckich partyzantów.

Katyń

Stanisław Suska 2011

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 35 cm

Katyń uważany jest za symbol zbrodni dokonanych wiosną 1940 r. przez NKWD na co najmniej 21 768 obywatelach polskich (w tym ponad 10 000 oficerów). Władze radzieckie przez wiele lat próbowały obciążyć za ten masowy mord Niemców. Polscy oficerowie zostali aresztowani i przetrzymywani w byłej cerkwi prawosławnej w Kozelsku. Następnie przetransportowano ich w bydłowych wagonach do Katynia koło Smoleńska.





Matka Boska Katyńska

Jan Kowalczyk 2008

drewno polichromowane, 45 cm

Rzeźba przedstawia Matkę Boską Bolesną na jednym z polskich cmentarzy, która rozpacza nad tragicznym losem polskiej elity wojskowej w Katyniu. Cześć oddawana Matce Boskiej w Polsce ma głębokie korzenie, sięgające początku XVII w. W roku 1656 została ona ogłoszona Maryją Królową Polski. Dokładnie 300 lat później, polski Episkopat pod przewodnictwem Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1901-1981) odnowił tę przysięgę.

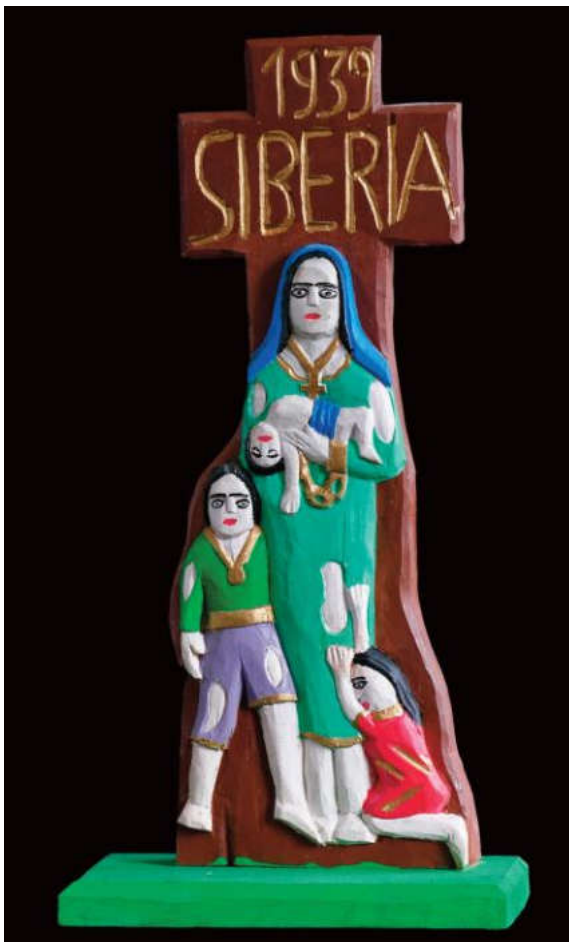
Zesłany do Gułagu

Jan Kowalczyk 2003

drewno polichromowane, 48 cm

Wraz z napaścią Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 roku, rozpoczął się długi proces ciemnienia i masowej likwidacji polskiego społeczeństwa w gułagach. Stygmaty na dłoniach mężczyzny w kolorze czerwonym symbolizują męczeństwo Chrystusa, jako personifikację cierpienia Polaków na zesłaniu. Kobieta stojąca obok przypomina Matkę Boską Bolesną.





Dzieci w Gułagu

Piotr Kozuch 2003

drewno polichromowane, 37 cm

Szczególnie mrocznym rozdziałem historii był pobyt dzieci (nie tylko polskich) w radzieckich obozach pracy. Płaskorzeźba przedstawia kobietę zakutą w kajdany, która opiekuje się grupką dzieci. Zniszczone i dziurawe łachmany, w które są ubrani, świadczą o ubóstwie panującym na zesłaniu. Określenie „Sybir” już za czasów carskiej Rosji oznaczało roboty przymusowe, przemoc oraz śmierć. Niestety w Związku Radzieckim znaczenie tego słowa pozostało bez zmian.

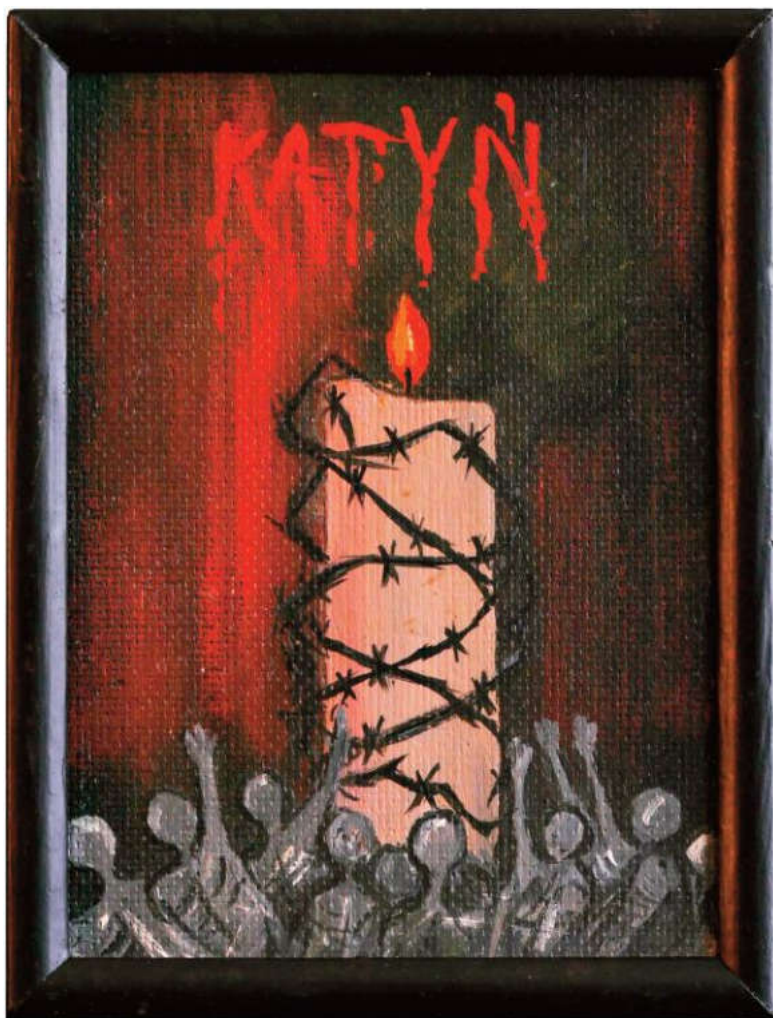
Polacy na Syberii

Jan Kowalczyk 2010

drewno polichromowane, 24 cm

Łańcuchy i ubrania zmarzniętych robotników zmuszanych do wycinki drzew, artysta uplastycznił białą-srebrną kolorystyką. Kryształ lodu daje nam wyobrażenie o temperaturach jakie panowały na Syberii. Mróz nie pozwalał nawet na chwilę wytchnienia. Przedstawiona scena jest również metaforą skostniałego człowieczeństwa.





Umarli wołają Eugeniusz Izdebski 1994

akryl na tekturze 20 x 15 cm

Za pomocą skromnych środków artyście udało się przedstawić tragizm zbiorowego mordu z roku 1940. Czerwona farba, która spływa niczym krew zamordowanych oficerów, świeca opleciona drutem kolczastym, której płomień symbolizuje tych, którzy już odeszli. Uwolnienie spod jarzma „Wielkiego Brata” niestety nie nastąpiło ani podczas lat zesłania, ani podczas panowania komunistów w Polsce Ludowej. Urzeczywistniło się to dopiero poprzez wybór polskiego papieża i powstanie Solidarności.

Dwie korony

Rajmund Kicman 2014

ceramika glazurowana, 17 cm

Tradycja mówi, że mały Rajmund Kolbe jako dziecko doświadczył objawienia Matki Boskiej, która zaproponowała mu dwie korony, białą i czerwoną. Pierwsza symbolizowała czystość a druga męczeństwo. Maryja zapytała go, którą wybiera. Wybrał obie. U nóg świętego klęczą dwaj aniołowie. Pierwszy podaje mu białą koronę, a drugi czerwoną oraz pasiak obozowy z numerem 16670. Gałązka palmowa w hagiografii oznacza symbol męczeństwa. Praca została wykonana z ceramiki, co czyni ją wyjątkową.





Kwitnąca róża w Auschwitz

Andrzej Wojtszak 2013

drewno polichromowane, 39 cm

Pasiak z naszytym numerem 16670, jednoznacznie wskazuje na Maksymiliana Kolbego. Kwitnąca róża, którą trzyma w rękach, według ikonografii chrześcijańskiej symbolizuje Matkę Boską Niepokalaną, która była wolna od grzechu pierworodnego. Napis nad bramą nie pozostawia wątpliwości, o jaki obóz chodzi.

Ojciec Kolbe i Duch Święty

Andrzej Wojtszak 2014

drewno polichromowane, 43 cm

Zgodnie z chrześcijańską interpretacją gołąb symbolizuje Ducha Świętego. Tam, gdzie jest obecny, tam działa boska moc. Gołąbica reprezentuje również takie wartości jak: cnota, pokora, nadzieja, czystość, wstrzemięźliwość i zgoda. Według tych wszystkich wartości żył Maksymilian Kolbe.





Więzień numer 5659

Józef Chełmowski 2007

drewno polichromowane, 40 cm

Kłęcząca postać to Franciszek Gajowniczek, za którego Maksymilian Kolbe dobrowolnie poszedł na pewną śmierć do bunkra głodowego. Gajowniczek dożył sędziwego wieku i zmarł 13 marca 1995 mając 94 lata. Jego grób znajduje się na cmentarzu klasztorным zakonu Franciszkanów w Niepokalanowie i jest ogólnodostępny.

Koniec lipca 1941

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 32 cm

Pod koniec lipca 1941 roku, doszło do ucieczki z obozu w Auschwitz. W ramach odwetu komendant Karl Fritsch zgromadził więźniów na placu apelowym i oświadczył, że co dziesiąty z nich zostanie skazany na śmierć. Wybór padł m.in. na Franciszka Gajowniczkę. Wtedy z szeregu wystąpił Kolbe i powiedział, że chce zająć jego miejsce. Komendant przystał na tę zamianę. W konsekwencji czego Maksymilian trafił do bunkra głodowego, gdzie 14 sierpnia 1941 roku, po dwóch tygodniach głodówki, lekarz SS uśmiercił go zastrzykiem z fenolu.





Habit i pasiak

Tadeusz Adamski 2009

drewno polichromowane, 30 cm

Rzeźba przedstawia Maksymiliana Kolbe. Należy zwrócić uwagę na cztery atrybuty, charakterystyczne dla męczennika z Auschwitz. Habit świadczy o przynależności do duchowieństwa. Biały pasek z zawiązanymi węzłami przypomina o złożonych ślubach czystości i posłuszeństwa. Czerwona stuła oznacza w liturgice męczeństwo. Natomiast obozowy pasiak jest symbolem drogi krzyżowej, jaką przeszedł Maksymilian Kolbe na wzór Chrystusa.

Obóz w Amtitz

Jan Kowalczyk 2015

drewno polichromowane
dachówka, drut kolczasty, 37 cm

Gwardian klasztoru Niepokalanów, ojciec Kolbe, 19 września został razem ze swoimi współbraćmi aresztowany i przewieziony do obozu w Amtitz (Gębice). Miejscowość położona jest niedaleko Krosna Odrzańskiego w województwie lubuskim. Znajduje się tam piętnastowieczny kościół z którego pochodzą dachówki użyte przez artystę do wykonania krzyża.





Kaszubski obraz na szkle

Włodzimierz Ostoja-Lniski 2008

malarstwo na szkle, 38 x 20 cm

Do sztuki nieprofesjonalnej oprócz rzeźbiarstwa należy także malarstwo na szkle. Pochodzący z Kaszub artysta, który namalował obraz przedstawiający ojca Maksymiliana, jest również wybitnym rzeźbiarzem. Kwiatowe ornamenty są typowe dla malarstwa w tym regionie i odzwierciedlają barwność kaszubskiej natury.

Modlący się w XX wieku

Małgorzata Boksa 2008

ceramika glazurowana, 41 x 23 cm

Ojciec Kolbe, ubrany w granatowo-szary pasiak, jest pogrążony w modlitwie różańcowej. Centralną postacią życia duchowego ojca Maksymiliana była Niepokalana. Poprzez odmawianie różańca, nawiązywał kontakt z Jej Synem, Jezusem Chrystusem.



Odliczony

Włodzimierz Ostoja-Lniski 2013

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 46 x 30 cm

Stojący w tle więźniowie są skazani na rozstrzelanie. Zostali wyłonieni z większej grupy i „odliczeni”. Wyroki już zapadły i nie ma mowy o ich odwołaniu. Przypatrując się tej grupie dokładniej, można dostrzec na ich twarzach zarówno strach przed śmiercią jak i zdumienie z dokonanej przed chwilą „wymiany więźniów”- ojca Kolbego za Franciszka Gajowniczką.



W bunkrze głodowym

Krzysztof Grodzicki 2011

drewno polichromowane, 83 cm

Podobnie jak Jezus Chrystus, również ojciec Maksymilian Kolbe dobrowolnie poszedł na śmierć, aby człowiek, który był jego bliźnim, mógł żyć. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku odkupienie dokonało się poprzez męczeństwo. W ciemnościach obozu Auschwitz nagle zaświeciło światło, a to światło było żywym chlebem, który niósł ojciec Kolbe.





Ojciec Kolbe w blasku aureoli

Włodzimierz Ostojka-Lniski 2012

drewno polichromowane
płaskorzeźba, 45 x 26 cm

Niniejsza płaskorzeźba przedstawia ojca Kolbe w pasiaku z numerem obozowym na tle drutu kolczastego pod napięciem. Złota aureola dobrze współgra z błękitnym tłem. Kolor niebieski w historii sztuki oznacza niebo, a więc siedzibę Boga.

Komendant obozu Rudolf Höss

Jan Kowalczyk 2009

drewno polichromowane, 36 cm

Rzeźba przedstawia ostatnie minuty życia komendanta największego obozu zagłady. Rudolf Höss został aresztowany 11 marca 1946 roku, a 25 maja oddany do dyspozycji władz polskich w Krakowie. Po przeprowadzeniu śledztwa, od 3 marca 1947 roku, toczył się jego proces w Warszawie. Wyrok śmierci został ogłoszony dnia 2 kwietnia 1947 roku. Po wyroku Hössa przewieziono do więzienia w Wadowicach, skąd 16 kwietnia został odtransportowany do obozu Auschwitz I, by tam zawisnąć na szubienicy. Szubienicę tę można oglądać do dzisiaj w Muzeum w Auschwitz.





Ucieczka

Jan Giejson 2018

drewno polichromowane, 47 cm

W obozach koncentracyjnych, każda próba ucieczki karana była śmiercią. W obozie Gross-Rosen panował makabryczny zwyczaj, polegający na ubieraniu niedoszęłego uciekiniera w strój klauna. Dodatkowo wieszano mu na szyi tabliczkę z sarkastycznym napisem „Hurrra, wróciłem”, następnie prowadzano go przez obóz (niczym po arenie cyrkowej). Po tym przerażającym spektaklu, zorganizowanym dla złaźnionych rozrywki esesmanów, więźnia wieszano na szubienicy. Barwa koszuli użyta przez autora tego dzieła, nie jest przypadkowa. W średniowieczu kolor żółty był symbolem zdrady, ostracyzmu i izolacji społecznej. Dlatego ówczesni artyści zawsze przedstawiali Judasza (zdrajce Jezusa) w żółtej szacie. Naziści przejęli tę kolorystyczną symbolikę, nakazując Żydom noszenie napisu JUDE lub gwiazdy Dawida na żółtym tle.